

Kwestia przepływu środków finansowych dla polskich Żydów, uchodźców wojennych w Szanghaju. Działalność polskiego rządu na uchodźstwie

Olga Barbasiewicz, Agnieszka Pawnik

Streszczenie

Jesienią 1941 roku polska placówka dyplomatyczna w Japonii została zlikwidowana. Ambadora RP Tadeusza Romera ewakuowano wraz z pracownikami ambasady do Szanghaju, gdzie zyskał status dyplomaty w misji specjalnej. Wraz z nim do okupowanego przez Japończyków miasta trafiła grupa polskich uchodźców żydowskich, którzy szukali w Japonii schronienia po ucieczce z Polski przez Wilno i Związek Sowiecki. Zasilili oni grupę polskich rezydentów przebywających w Szanghaju jeszcze przed wybuchem wojny. Pod opieką Romera znalazła się społeczność licząca 975 osób. Dzięki jego zasługom i przy wsparciu polskiego rządu na uchodźstwie udało się zorganizować życie codzienne uchodźców, których sytuacja była diametralnie różna od położenia innych obcokrajowców w mieście, czyli tzw. bezpieczeństwa. W ramach wsparcia należało zorganizować dopływ finansowania niezbędnego m.in. do utrzymania stołówek, komitetów reprezentujących różne interesy uchodźcze, szkół oraz drukarni. Dzięki staraniom Romera można było zabezpieczyć transfery pieniężne przekazywane z Londynu do Szanghaju przez placówki dyplomatyczne w Bernie i Kujbyszewie za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. W artykule poddano analizie sposoby pozyskiwania przez społeczność polską środków do codziennej egzystencji w Szanghaju w latach 1941-1945.

Kiedy nazistowskie Niemcy rozpoczęły okupację Polski w 1939 roku, część polskich obywateli, w tym także ci pochodzenia żydowskiego, rozpoczęła starania o ewakuację, głównie przez Wilno, które w okresie przedwojennym było częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Po ataku Związku Sowieckiego Wilno wraz z Wileńszczyzną zostało przekazane Litwinom, którzy otworzyli swoje granice dla polskich uchodźców, w tym Żydów.

Postępujące działania Niemiec w Europie Wschodniej utrudniały, a czasem nawet uniemożliwiały ucieczkę. Kiedy pojawiła się możliwość otrzymania wiz tranzytowych do Japonii, wiele osób starało się o nie w japońskim konsulacie w Kownie. Dzięki wspólnej pracy holenderskiego konsula Jana Zwartendijka, japońskiego konsula Sugihary Chiune oraz polskiego wywiadu uchodźcy mogli rozpocząć ewakuację do Azji Wschodniej. W tym samym czasie Związek Sowiecki ostatecznie zajął terytoria litewskie. Osoby przebywające na tym terenie musiały przyjąć obywatelstwo sowieckie, które wykluczało podróż do Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Ameryki Południowej. Coraz więcej ludzi starało się o bilety na kolej transsyberyjską (Korespondencja T. Romera „W sprawie uchodźców na Dalekim Wschodzie”, 6 lutego 1941, 1941).

Pierwsi polscy Żydzi przybyli do japońskich portów w 1940 roku. W 1941 roku 2185 polskich uchodźców, w 97% Żydów, dotarło tam przez Związek Sowiecki. W czasie pobytu w Japonii znajdowali się pod opieką ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio, na której czele stał Tadeusz Romer. Prowadził on akcję paszportyzacyjną i zajmował się organizacją codziennego życia uchodźców. Większość z nich przybyła z certyfikatami wydanymi przez brytyjski konsul w Kownie, który przejął obowiązki polskiej placówki dyplomatycznej w tym mieście po jej likwidacji. Najważniejsze kierunki dalszej ewakuacji z Japonii, do której polscy obywatele posiadali jedynie wizy tranzytowe, obejmowały Kanadę, Stany Zjednoczone, Palestynę i Australię. Niektórzy z uchodźców dysponowali wizami docelowymi już przed przybyciem do Japonii, ale większość korzystała z pomocy ambasadora Romera, aby móc kontynuować swoją podróż (Polish Refugees in Shanghai, 18 marca 1941 roku, 1941).

Dzięki oficjalnym i osobistym kontaktom oraz koneksjom ambasador pozyskiwał wizy do państw docelowych, które w czasie wojny były polskimi sojusznikami. Jednocześnie dobre relacje ze stroną japońską pomogły mu przekonać tamtejszy rząd do przedłużenia krótkoterminowych wiz na okres całego pobytu polskich obywateli.

Po zamknięciu polskiej placówki dyplomatycznej w Tokio w październiku 1941 roku jej pracownicy zostali przeniesieni do znajdującego się pod okupacją Japonii Szanghaju. Tam ambasador Romer oraz *chargé d'affaires* Stanisław de Rosset rozpoczęli działania na rzecz zorganizowania życia codziennego znajdujących się pod ich opieką obywateli polskich, a także starania o kolejne dla nich wizy.

Po ataku Japonii na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 roku sytuacja zmieniła się znacząco. Możliwości opuszczania miasta zostały ograniczone, a położenie uchodźców się pogorszyło. Placówkę dyplomatyczną w Szanghaju zamknięto, jej pracowników zaś, wraz z częścią uchodźców, ewakuowano w lecie 1942 roku do Lourenço Marques (obecnie Maputo, stolica Mozambiku). Ta część, która pozostała w Azji ze względu na brak wiz lub brak możliwości ewakuacji przez prowadzone działania wojenne, nie pozostała jednak bez opieki. Tadeusz Romer, mimo objęcia najtrudniejszej ze wszystkich swoich misji – w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie w Związku Sowieckim – przekazał informacje na temat sytuacji żydowskich uchodźców wojennych w Szanghaju polskiemu rządowi, a po zamknięciu misji w zSRS, już z Londynu, kontynuował nadzór nad ich sytuacją, mimo licznych obowiązków w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, na którego czele stanął.

Osoby, które pozostały w Szanghaju, wyróżniały się spośród innych żydowskich uchodźców. Posiadały polskie paszporty zaświadczające o obywatelstwie oraz przebywały pod stałą opieką rządu polskiego na uchodźstwie, a jego reprezentanci otaczali je wsparciem. W 1943 roku wraz z innymi osobami wyznania mojżeszowego, które były pozbawione obywatelstwa (austriackiego czy niemieckiego), zostały umieszczone w wyznaczonej strefie w dzielnicy Hongkew, zwanej również „szanghajskim gettem”. W narracji dotyczącej tamtego okresu ludzie ci postrzegani są po prostu jako żydowscy uchodźcy, bez podkreślania ich związku z Polską, co wynika właśnie m.in. z arbitralnego przeniesienia do dzielnicy stworzonej dla bezpieczeństwa, mimo ich sprzeciwu. Należy jednak pamiętać, że grupa ta (licząca niespełna tysiąc polskich obywateli, a więc niewielka w porównaniu do osób przybyłych z Austrii czy Niemiec) – również z powodu wcześniejszych zabiegów polskiej dyplomacji, aby zapewnić im wyjazd do innych państw docelowych – była w „getcie szanghajskim” społecznością obcokrajowców, która oprócz pomocy ze strony organizacji żydowskich otrzymywała także pomoc polskich władz. Włączenie jej w narrację naukowej oraz popularnonaukowej do jednej kategorii żydowskich uchodźców prowadzi do pominięcia roli, jaką polski rząd odegrał, pomagając swoim obywatelom, którzy wskutek ucieczki przed niemieckim okupantem znaleźli się na Dalekim Wschodzie.

Nadrzędnym celem tego artykułu będzie ukazanie znaczenia polskiej placówki dyplomatycznej w Bernie w Szwajcarii, która była ważnym łącznikiem między społecznością w Szanghaju a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Londynie. Jednocześnie podkreślona zostanie jej rola jako jednostki odpowiedzialnej za przepływ gotówki i informacji na temat sytuacji uchodźców po ewakuacji z Szanghaju pracowników dyplomatycznych. W związku z tym stawiane są następujące pytania badawcze: w jaki sposób społeczność polskich Żydów w Szanghaju korzystała z pomocy (pośrednictwa) polskiej ambasady w Bernie? Jaka była natura relacji między tą placówką dyplomatyczną a American Jewish Joint Distribution

Committee (Joint) i w jaki sposób kształtowała się współpraca na odległość między tymi instytucjami?

Charakterystyka polskiej społeczności w Szanghaju podczas wojny – statystyki

Szanghaj na długo przed II wojną światową był uważany za bezpieczną przystań głównie dla Rosjan, którzy trafili tam po rewolucji z 1917 roku, ale także dla Anglików i Niemców (Henriot, Wen-Hsin Yeh, 2004, s. 261). Żydów zaś szczególnie interesowały eksterytorialne koncesje. W Szanghaju polski konsulatus istniał już od 1919 roku. W 1928 roku został przekształcony w poselstwo. Od 1939 roku na jego czele stał Stanisław de Rosset pełniący funkcję *chargé d'affaires*.

W czasie II wojny światowej polska placówka dyplomatyczna w Szanghaju zapewniała nadawanie programów radiowych w lokalnej anglojęzycznej radiostacji, która stanowiła jedyne źródło informacji dla mas polskich uchodźców na Syberii i w Turkmenistanie (Korespondencja między Ministerstwem Spraw Zagranicznych, 26 listopada 1940 roku, 1940, s. 1). Mimo tak ważnej misji cierpiała jednak na deficyt personelu oraz środków finansowych (Polish Refugees in Shanghai, 18 marca 1941 roku, 1941).

Kiedy w październiku 1941 roku do szanghajskiego konsulatusu przeniósł się Tadeusz Romer, który opuścił placówkę w Tokio, wraz ze Stanisławem de Rossetem zajął się opieką nad uchodźcami. Zarządzali działalnością kilku odrębnych organizacji mających na celu ułatwienie życia codziennego uchodźcom. 11 listopada 1941 roku zwołali pierwsze posiedzenie Komisji Doradczej Uchodźców Wojennych w Szanghaju. Komisja ta składała się z 15 delegatów zrzeszeń zawodowych, społecznych i politycznych, którzy reprezentowali całość uchodźstwa wojennego z Polski w tym mieście. Jediną grupą, która nie miała w Komisji swojej reprezentacji, byli uczniowie rabinacy. Ich interesy reprezentowały odrębne delegacje. Polski Komitet dla Uchodźców Wojennych w Szanghaju (Polrelief) zajmował się głównie kwestiami emigracyjnymi. Kwestie finansowania przyjął na siebie Komitet Pomocy Żydowskiemu Uchodźcom z Europy Wschodniej (Eastjewcom – Committee for Assistance of Jewish Refugees from Eastern Europe), który działał w porozumieniu z Komitetem Pomocy Żydowskiemu Uchodźcom z Europy w Szanghaju (The Committee for Assistance of European Jewish Refugees in Shanghai), zwanym Komitetem Speelmana, oraz American Jewish Joint Distribution Committee. Dzięki działaniu tego systemu polska społeczność dysponowała kasą samopomocową, trzema kuchniami dla konserwatywnych Żydów, szkołami, drukarniami oraz centrum edukacyjnym Ort-u (Organizacji Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce) (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 3–5).

Zgodnie ze statystykami polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w grudniu 1941 roku, przed atakiem na Pearl Harbor, w Szanghaju znajdowało się 975 polskich uchodźców, którzy dzielili się na mniejsze grupy ze względu na różne kategorie (w tym wiek, pochodzenie społeczne, afiliacje polityczne itp.). Dzięki obywatelstwu Rzeczypospolitej byli oni otoczeni stałą opieką rządu w Londynie (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943). Jak wskazano wyżej, Tadeusz Romer przyczynił się do zbudowania systemu, który zapewniał im bezpieczeństwo i wspierał w życiu codziennym, także po opuszczeniu Szanghaju przez pracowników dyplomatycznych. Według danych z ksiąg konsularnych w Szanghaju przebywało ponadto 230 polskich mieszkańców, którzy trafili tam przed rozpoczęciem wojny na Pacyfiku, w okresie od 1934 do 1941 roku. W dokumentach dyplomatycznych funkcjonują oni jako „rezydenci”.

Grupy uchodźców i rezydentów różniły się w kwestii co do dalszych planów po zakończeniu wojny. Część rezydentów nie zamierzała opuszczać miasta, w którym urządziła swoje życie i np. prowadziła działalność gospodarczą, a uchodźcy zaś najczęściej chcieli kontynuować podróż, lecz nie mieli takiej możliwości (Raport dla Konsulatu Generalnego Japonii, 28 maja 1942 roku, 1942, s. 2-3). Ze względu na te rozbieżności powołano do życia dwie odrębne organizacje zajmujące się reprezentacją odmiennych interesów grup: Związek Rezydentów oraz Polish Aid Society zajmujący się sprawami uchodźców (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 4-5; Raport dla Konsulatu Generalnego Japonii, 28 maja 1942, 1942, s. 2-3).

Niektórzy dysponowali wizami docelowymi, ale nie mogli bądź nie planowali z nich skorzystać. Ocenia się, że ponad 180 osób nie było zainteresowanych wykorzystaniem swoich wiz, gdyby się jednak na to zdecydowali, ogólna liczba uchodźców, którzy zatrzymali się w Szanghaju, mogłaby zmniejszyć się nawet o 20%. Niechęć do wyjazdu podyktowana była z reguły decyzją danej grupy religijnej. Wielu rabinów postrzegało:

wyjazdy indywidualne dla swoich członków, nawet w mniejszych grupach, ale nie równoczesne dla wszystkich członków danej szkoły, jako szkodliwe dla wyjeżdżających uczniów z powodu oderwania od szkoły i zagrażające bytowi szkoły ze względu zdekompilowania (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 2).

Polska społeczność żydowska była głęboko podzielona, nie tylko z powodu różnych terminów przybycia do Szanghaju lub innego traktowania pobytu w tym mieście (jako przejściowego bądź docelowego), lecz także ze względu na różne pochodzenie społeczne poszczególnych osób. 42% było rabinami albo uczniami szkół rabinackich; na potrzeby tego artykułu pozostałe 58% będzie określane jako „grupa świecka”. Społeczność

rabinacka składała się z członków sześciu szkół. Najwięcej osób pochodziło z Jesziwy w Mirze (dzisiejsza Białoruś). Grupa ta chciała uniknąć podziału, który nastąpiłby po ewakuacji części z nich.

Tadeusz Romer starał się rozwijać współpracę w sprawie wiz ze Stanami Zjednoczonymi oraz organizacjami żydowskimi, głównie Jointem, co widoczne jest w jego korespondencji z października i listopada 1941 roku (Korespondencja Tadeusza Romera, 31 października 1941 roku, 5 listopada 1941 roku, 1941). W raporcie na temat tworzenia list ewakuacyjnych z grudnia 1943 roku jasno wykazano, że większość przypadków niewykorzystania wiz i rezygnacji z wyjazdu wynikała ze stawiania przez organizacje religijne warunków niemożliwych do spełnienia przez polski rząd. Kwestię załatwiania wiz na dalszą podróż dodatkowo utrudniały problemy ze znalezieniem zatrudnienia dla rabinów, którzy nie mogli podejmować się pracy fizycznej, a w konsekwencji nie byli dopuszczani do wiz tej kategorii.

Ewakuacja rabinów okazała się dużym problemem także dlatego, że zgadzali się oni na wyjazd tylko pod warunkiem zapewnienia im w kraju docelowym pozycji odpowiedniej dla ich prestiżu w przedwojennej Polsce (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 3). Sytuacja rabinów i ich uczniów poruszana była w licznych dokumentach wydawanych zarówno w Londynie, jak i w Szanghaju. Wywoływała zainteresowanie żydowskich organizacji międzynarodowych, głównie tych, które miały swoich członków na terenie Stanów Zjednoczonych. Podejmowały one współpracę z rządem RP na uchodźstwie, dbały o przepływ gotówki i informacji. Jednym z najbardziej dobitnych dowodów na specjalne traktowanie grupy rabinackiej jest telegram premiera Władysława Sikorskiego do Unii Rabinów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z 1942 roku, w którym obiecał on pomoc polskiego rządu dla szanghajskiej społeczności. Podkreślił także, że dzięki opiece władz RP na uchodźstwie polscy obywatele żydowskiego pochodzenia dysponowali prawem do wyjazdu (Telegram Premiera W. Sikorskiego, 31 października 1942 roku, 1942).

Już w marcu 1941 roku, jeszcze przed zamknięciem polskiej placówki dyplomatycznej w Tokio, Romer ocenił, że zaledwie 100 uchodźców przebywających w Szanghaju nie potrzebowało wsparcia finansowego (Polish Refugees in Shanghai, 18 marca 1941 roku, 1941, s. 2). Wielokrotnie podkreślał też tragiczne warunki życia bezpaństwowców. Najważniejszymi problemami były rosnące ceny węgla i żywności, w szczególności mąki, warzyw, chleba, ryżu, olejów oraz cukru, a także awitaminoza oraz brak ogrzewania w mieszkaniach. Sytuacja pogorszyła się jeszcze w 1942 roku – wtedy wśród uchodźców coraz częściej zdarzały się przypadki samobójstw, a otrzymywane wsparcie finansowe nie starczało nawet na jeden posiłek dziennie (Polish Refugees in Shanghai, 18 marca 1941, 1941, s. 5). Kwestia finansowania stała się zatem najważniejsza, nie tylko dla zapewnienia dobrobytu grupie polskich uchodźców, lecz

niekiedy wręcz dla jej przetrwania. Tadeusz Romer koncentrował się więc na organizacji przepływu gotówki, pracując nad tym zarówno na miejscu, w Szanghaju, np. przez ustalenie systemu priorytetyzacji poszczególnych grup, jak i w środowisku międzynarodowym, przez wywieranie dyplomatycznych nacisków na rząd polski i organizacje żydowskie.

Kiedy w 1943 roku nakazano przeniesienie wszystkich obcokrajowców żydowskiego pochodzenia do tzw. szanghajskiego getta w Honkew (Proklamacja, 1943, s. 3), ponad 25 tys. osób zamieszkało na obszarze mili kwadratowej, często bez możliwości podejmowania pracy zarobkowej (Barbasiewicz, 2013; Durka, 2013; Pałasz-Rutkowska, Romer, 2009; Martane, 2005; Henriot, Wen-Hsin Yeh, 2004; Heppner, 1995). Ze względu na trudną sytuację materialną wielu z nich cierpiało głód i chorowało (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 4). Rozziew między bezpieczeństwa a obywatelami Rzeczypospolitej stawał się jeszcze wyraźniejszy. Polska społeczność okazała niezadowolenie z powodu relokacji, ponieważ nie chciała być zrównywana z masami uchodźców bez obywatelstwa (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 4). Jej odrębność podkreślał również Tadeusz Romer, który w swoich raportach przesyłanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie utrzymywał, że:

tylko przez wyraźne odróżnienie obywateli polskich, jako korzystających z ochrony własnego Rządu i posiadających prawo do ewakuacji wymiennej, od innych ofiar wojny w Szanghaju, przeważnie Żydów niemieckich i austriackich, uzyskać dla nich możemy odrębne traktowanie i ocalić od zguby (Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych, 9 grudnia 1943 roku, 1943, s. 1-2).

Finansowanie społeczności polskiej w Szanghaju – współpraca MSZ, misji polskich w Szwajcarii i ZSRS oraz Jointu

American Jewish Joint Distribution Committee, zwany w skrócie Jointem, wspierał polskich Żydów podczas ich pobytu w Japonii i Szanghaju. Tadeusz Romer nigdy nie ukrywał faktu korzystania z finansów organizacji żydowskich. Było to nieuniknione z powodu braku funduszy nawet na funkcjonowanie polskich placówek dyplomatycznych. Zadania Romera w czasie jego pobytu na Dalekim Wschodzie polegały głównie na działaniach konsularnych, takich jak zapewnianie paszportów, pozyskiwanie wiz, sporządzanie list ewakuacyjnych (dostępnych tylko dla osób posiadających obywatelstwo). Zapewnienie polskim obywatelom środków do życia było również kwestią, której poświęcał wiele czasu.

Po ataku na Pearl Harbor finansowanie nie zostało wstrzymane, ale jego charakter zmienił się ze względu na ograniczenia narzucone przez

japońskie siły okupacyjne. Wówczas przedstawiciele Jointu w Szanghaju podjęli współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i dawali im korzystne pożyczki w chińskiej walucie, przy cichej zgodzie lokalnych japońskich władz. W czasie sześciu miesięcy od rozpoczęcia wojny na Pacyfiku Joint przekazał 180 tys. dolarów na rzecz uchodźców w Szanghaju, z czego 20% było przeznaczone na potrzeby polskiej społeczności (On the issue of the financial support, 31 lipca 1942 roku, 1942, s. 3). Przepływ gotówki został zablokowany w kwietniu 1942 roku, kiedy Joint musiał wycofać z tego rejonu swoich przedstawicieli ze względu na amerykańskie prawo wojenne.

Szukając bezpiecznego kanału przepływu gotówki, Tadeusz Romer 9 sierpnia 1942 roku poprosił o pomoc przedstawicielstwo Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii. Londyn przekazał informacje o „970 polskich Żydach”, którzy znajdowali się pod opieką Jointu, i zapytał o możliwość przesłania pieniędzy z Genewy do Szanghaju¹. W czasie II wojny światowej Polski Czerwony Krzyż był reprezentowany przez Stanisława Albrechta Radziwiłła, który ewakuował się po inwazji na Polskę i został wybrany przez premiera Sikorskiego *chargé d'affaires* polskiego rządu przy Lidze Narodów w Genewie. Pracował z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem i był zaangażowany w kwestie pomocy Polakom znajdującym się na terenie Generalnego Gubernatorstwa². W 1942 roku przyczynił się do ustabilizowania przepływu finansów z misji dyplomatycznej w Bernie do Szanghaju, ustanawiając Czerwony Krzyż główną organizacją asystującą przy transferach gotówki dla polskiej społeczności. Od grudnia 1943 roku była to jedyna możliwość przesyłania pieniędzy dla uchodźców (Telegram z Ambasady RP w Bernie, 31 lipca 1942 roku, 1942).

Tadeusz Romer pracował nad zapewnianiem stałych źródeł finansowania polskiej społeczności żydowskiej, podejmując współpracę z konkretnymi jednostkami i organizacjami. W miesięcznym raporcie finansowym z 24 sierpnia 1942 roku napisał, że ponad 330 tys. szanghajskich dolarów (CRB) zostało przekazanych do Polish Aid Society za pośrednictwem misji w Bernie oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W dodatku do raportu sporządzonego przez Aleksandra Rodkina, przedstawiciela Eastjewcomu, znalazły się także zasady priorytetyzacji zastosowanej w dystrybucji pieniędzy. Najwyższy priorytet został nadany specjalnym, wyjątkowym przypadkom biedy oraz choroby. Osoby wymagające takiej

1 „W Szanghaju 970 polskich uchodźców Żydów. W zasadzie pomoc udzielana przez Joint. Prosimy podać jakieś możliwości przekazywania pieniędzy z Genewy do Szanghaju” (Telegram do Ambasady RP w Bernie, 9 sierpnia 1942 roku, 1942).

2 W 1940 roku lokalne oddziały policyjne odkryły rolę Albrechta Radziwiłła w pomocy osobom, które uciekły z obozów przejściowych. W konsekwencji Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Genewie został rozwiązany, a książe Radziwiłł kontynuował pracę dyplomatyczną z placówki w Bernie. W 1943 roku poprosił Międzynarodowy Czerwony Krzyż o zbadanie sprawy masakry polskich oficerów w Katyniu (Durka, 2013, s. 64–65).

pomocy były wspierane przez utrzymywaną ze składek członkowskich kasę samopomocową kwotą w wysokości 10 tys. CRB. Druga kategoria priorytetowa była związana z prowadzeniem publicznych kuchni dla rabinów i uczniów rabinackich szkół (jesziw) Mir, Lubawicz i Lublin, członków Bundu oraz tzw. grupy świeckiej. Polish Aid Society zobowiązywało się do współfinansowania każdego posiłku wydawanego przez te instytucje. Trzecia kategoria obejmowała ponad 370 osób, które nie korzystały z publicznych stołówek. Czwarta była związana z kwestią zamiany mieszkań i przeprowadzkami wynikającymi z relokacji, piąta – z przygotowaniem na ewentualność ewakuacji, szósta – z tzw. misją konstrukcyjną, czyli z tworzeniem miejsc nauki zawodu i pracy, siódma – ze zwiększaniem zasiłków w przypadku nadwyżki finansowej, a ósma – z pokrywaniem administracyjnych kosztów pracy biura będącego do dyspozycji wszystkich organizacji uchodźczych, prowadzenia ich korespondencji itp. (Dodatek do raportu na temat sytuacji finansowej, 31 sierpnia 1942 roku, 1942, s. 1–3). Kategorie te zostały zawarte w tabeli:

Tabela 1. Kategorie dystrybucji finansów (w kolejności od najwyższego do najniższego priorytetu) opracowane na bazie dodatku do raportu o sytuacji finansowej uchodźców w Szanghaju z 31 sierpnia 1942 roku

Numer priorytetu	Kategorie dystrybucji finansów (w kolejności od najwyższego do najniższego priorytetu)
1.	specjalne przypadki ekstremalnej biedy i choroby – kasa samopomocowa
2.	publiczne kuchnie dla około 600 polskich obywateli – Eastjewcom
3.	grupa około 370 osób, które nie korzystały ze stołówek, ale pobierały zasiłki z Eastjewcomu
4.	wsparcie przy zmianie miejsca zamieszkania (zwłaszcza w dystrykcie Honkew i Koncesji Francuskiej)
5.	przygotowanie na ewakuację (koszty ekwipunku i podróży)
6.	stworzenie warsztatów pracy i zarządzanie nimi
7.	zwiększanie zasiłków wydawanych przez Eastjewcom (w przypadku istnienia nadwyżki)
8.	koszty administracyjne

Po zatrzymaniu transferów Jointu sytuacja uchodźców stopniowo się pogarszała. Jak wynika z korespondencji z maja 1942 roku, Tadeusz Romer podjął wtedy serię pożyczek w dolarach amerykańskich pozyskiwanych z prywatnych środków polskich pracowników dyplomatycznych (Raport dla Konsulatu Generalnego Japonii, 28 maja 1942 roku, 1942, s. 1–3). Po lipcu 1942 roku pożyczki stały się coraz mniej opłacalne. W tym samym czasie Japonia zakazała transakcji w innych walutach niż w japońskiej i chińskiej. Romer zdecydował się na wymianę amerykańskich dolarów na czarnym rynku (Raport Tadeusza Romera w związku z finansowym

wsparciem, 31 sierpnia 1942 roku, 1942, s. 3). We wrześniu 1943 roku doprowadził do transferu 1,7 mln dolarów szanghajskich z polskiego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oceniając, że kwota ta wystarczy na pół roku utrzymywania całej społeczności (Raport Tadeusza Romera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, grudzień 1943 roku, 1943). Łącznie pieniądze przekazane w 1943 roku społeczności polskich Żydów w Szanghaju jedynie przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zostały oszacowane na kwotę 250 tys. franków szwajcarskich (Raport Tadeusza Romera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, grudzień 1943 roku, 1943).

Innym ważnym pośrednikiem w przesyłaniu wsparcia finansowego od Jointu do Szanghaju była – dzięki dyplomatycznym naciskom Tadeusza Romera na polski rząd – ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kujbyszewie. Ostatecznie zaowocowało to oświadczeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, że „udzielenie pomocy obywatelom polskim, znajdującym się pod japońską okupacją – jest obowiązkiem Rządu” (Korespondencja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 24 lutego 1942 roku, 1942). 26 lutego 1942 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do ambasady w Waszyngtonie w sprawie transferu tysiąca funtów Jointu dla polskich uchodźców (Telegram szyfrowany do Polmission Waszyngton, 26 lutego 1942 roku, 1942). 17 marca Tadeusz Romer zatwierdził przekaz 4 tys. dolarów amerykańskich na zlecenie ambasady w Kujbyszewie, które następnie przesłał przedstawicielom Eastjewcom. Dzięki tym pieniądząm 850 osobom wypłacono zasiłki w kwocie 140 dolarów szanghajskich, zakupiono materiały i leki oraz opłacono opiekę medyczną (Odpis listu T. Romera, 17 marca 1942 roku, 1942).

Polish Aid Society stopniowo rozszerzało zakres swojej pomocy także dzięki wsparciu polskiej misji w Bernie, co było istotne zwłaszcza w związku z trwającą relokacją uchodźców. W telegramie z 11 sierpnia 1943 roku informowano, że 440 polskich obywateli zostało przeniesionych do Honkew, a 788 było wspieranych przez organizacje powołane przez polską misję dyplomatyczną (Korespondencja Aleksandra Ładosia, 11 sierpnia 1943 roku). Autorem tej wiadomości był Aleksander Ładoś³, poseł RP w Szwajcarii, a odbiorcą rząd w Londynie.

Członkowie organizacji żydowskich, które rezydowały w Szanghaju, wspierali dyplomatyczne działania Romera od 1942 roku. W czasie gdy polski rząd podejmował starania na rzecz pozyskania rosyjskich i irackich wiz tranzytowych dla przebywających w Szanghaju polskich obywateli, o potrzebie prowadzenia tego typu działań pisał do kierującego referatem

3 Członek grupy berneńskiej, składającej się z polskich dyplomatów i przedstawicieli organizacji żydowskich, brał udział w akcji paszportowej polegającej na dostarczaniu latynoamerykańskich (głównie paragwajskich) dokumentów dla Żydów próbujących wydostać się z getta.

uchodźczym msz Józefa Marlewskiego Ignacy Schwarzbart⁴, członek Rady Narodowej RP na uchodźstwie (Pismo Ignacego Schwarzbarta, 10 lutego 1942 roku, 1942). Informował on radcę o wiadomości przekazanej drogą telegraficzną od Abrahama Silberschaina⁵, kierującego Komitetem Opieki nad Uchodźcami Żydowskimi (Relief Committee for the War-Stricken Jewish Population, RELICO) z ramienia Światowego Kongresu Żydów w Genewie (World Jewish Congress, wjc), mówiącej o konieczności podjęcia kroków w celu ewakuacji polskich Żydów z Szanghaju.

Po relokacji ludności żydowskiej do Hongkew wiele osób straciło możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, dlatego 24 sierpnia 1943 roku Polish Aid Society poprosiło o pozwolenie na rozszerzenie pomocy na 230 rezydentów (Telegram z Ambasady RP w Bernie, 24 sierpnia 1943 roku, 1943). Wzrost napięcia i konflikty między rywalizującymi ze sobą Polish Aid Society i Związkiem Rezydentów ostatecznie doprowadziły do specjalnych rozmów w Londynie na temat centralizacji pomocy w Szanghaju. W notatce dotyczącej spotkania z 26 stycznia 1944 roku można znaleźć sugestię Polskiego Czerwonego Krzyża, że należy rozwiązać jedną z tych organizacji. Rozważano także utworzenie instytucji nadrzędnej, składającej się z przedstawicieli uchodźców i rezydentów, oraz zwiększenie wsparcia dla grupy rabinackiej (Note concerning the issue of the Shanghai help, 26 stycznia 1944 roku, 1944; Telegram z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 19 marca 1944 roku, 1944). W podsumowaniu można przeczytać, że polskie Ministerstwo Pracy i Dobrobytu zdecydowało się ostatecznie na centralizację pomocy w ramach Polish Aid Society, przy jednoczesnym stworzeniu nowego ciała decyzyjnego – Komisji Związku Polaków w Chinach (Note on the conference in Ministry of Labour and Social Welfare, 31 stycznia 1944 roku, 1944).

Podsumowanie

Po ewakuacji polskich uchodźców z Japonii do Szanghaju i zamknięciu placówki dyplomatycznej w Tokio w 1941 roku Tadeusz Romer był osobą odpowiedzialną za organizację zróżnicowanej grupy 975 polskich Żydów. Jak zostało ukazane w tym artykule, już od początku swojej misji rozumiał potrzebę udzielania pomocy materialnej przybyłym tu przez Syberię polskim obywatelom. Z początku, koncentrując się na działaniach

4 Ignacy Schwarzbart (1888–1961) – adwokat, poseł. W latach 1940–1945 członek Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie reprezentujący ludność żydowską.

5 Adolf Henryk Silberschein (Abraham Silberschein) (1882–1951) – adwokat, syjonista, poseł na sejm i kadencji reprezentujący Blok Mniejszości Narodowych. Był jednym z członków grupy berneńskiej.

konsularnych, niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa i zorganizowania dalszej podróży osobom docierającym tu z Japonii na podstawie wizy tranzytowej, skupiał się na kontaktach z organizacjami żydowskimi, które przekazywały wsparcie finansowe dla uchodźców.

Już w chwili przybycia do Szanghaju, a szczególnie po wybuchu wojny na Pacyfiku, Tadeusz Romer zdawał sobie sprawę z konieczności opuszczenia Dalekiego Wschodu w krótkim czasie, dlatego oprócz sporządzania list ewakuacyjnych organizował system komunikacji oraz reprezentację uchodźców, którzy do czasu opuszczenia szanghajskiej placówki przez polski personel częściowo przejęliby obowiązki leżące w gestii przedstawicielstwa dyplomatycznego. W swoich raportach oszacował, że dzięki temu systemowi komunikacji oraz takim organizacjom, jak Eastjewcom czy kasa samopomocowa, sytuacja osób znajdujących się pod polską opieką była czterokrotnie lepsza niż położenie 16 tys. bezpaństwowców w Szanghaju (*Polish Refugees in Shanghai*, 18 marca 1941 roku, 1941, s. 4).

Przepływ gotówki na cele pomocowe był wspierany przez różne żydowskie organizacje, głównie przez Joint, który kontynuował współpracę z polskim dyplomatą po ataku na Pearl Harbor, ale zawiesił ją w kwietniu 1942 roku. Następnie Tadeusz Romer działał na arenie międzynarodowej, tak przed ewakuacją z Szanghaju w lecie 1942 roku, jak i po tym wydarzeniu, zabezpieczając dopływ finansowania przy wsparciu polskiej misji w Bernie. Od 1943 roku była to jedyna możliwa droga transferu pieniędzy do Szanghaju. Wymagała ciągłej kooperacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Czerwonego Krzyża i organizacji żydowskich, co ukazuje korespondencja Stanisława Albrechta Radziwiłła, Tadeusza Romera oraz przedstawicieli rządu RP na uchodźstwie. Działanie polskiej placówki dyplomatycznej w Szwajcarii na rzecz polskich Żydów w Szanghaju jest kolejnym – po akcji pozyskiwania paszportów od państw Ameryki Południowej – dowodem na to, jak ważną rolę w pomocy polskim obywatelom, którzy cierpieli z powodu polityki nazistowskich Niemiec, odgrywali polscy dyplomaci w Szwajcarii.

Bibliografia

Publikacje:

- Barbasiewicz, O. (2013). *Migracje żydowskich uchodźców z Europy do Azji w czasie II wojny światowej. Getto w Szanghaju*. W: J. Balicki, M. Chamarczuk (red.), *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia* (s. 359–374). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, Międzyinstytutowy Zakład Badań nad Migracją UKSW.
- Durka, J. (2013). *Stanisław Albrecht Radziwiłł (1914–1976) – arystokrata, polityk, finansista i działacz społeczny*. W: T. Sikorski, P. Słowiński, H. Walczak (red.), *Wojna i emigracja. Studia i szkice*, t. 11: *Emigracja i losy Polaków na obczyźnie* (s. 64–65). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża.
- Henriot, Ch., Wen-Hsin Yeh (red.). (2004). *In the Shadow of the Rising Sun. Shanghai under Japanese Occupation*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Heppner, E.G. (1995). *Shanghai Refuge. A Memoir of the World War II Jewish Ghetto*. Lincoln-London: University of Nebraska Press.
- Martane, A. (2005). Shanghai Jews. *Jewish Quarterly*, 52:4, s. 21–25.
- Pałasz-Rutkowska, E., Romer, A.T. (2009). *Historia stosunków polsko-japońskich 1904–1945*. Warszawa: Trio.
- Proklamacja. (1943). *Shanghai Jewish Chronicle*, 18 lutego.

Źródła archiwalne:

- Dodatek do raportu na temat sytuacji finansowej polskich uchodźców w Szanghaju autorstwa Aleksandra Rodkina, 31 sierpnia 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 554/16.
- Korespondencja Aleksandra Ładosia z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 11 sierpnia 1943 roku. (1943). AAN, HOOVER, sygn. 554/18.
- Korespondencja między Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwem Informacji i Dokumentacji w Londynie, 26 listopada 1940 roku. (1940). AAN, HOOVER, sygn. 157/14.
- Korespondencja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie, 24 lutego 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/30.
- Korespondencja T. Romera „W sprawie uchodźców na Dalekim Wschodzie”, 6 lutego 1941. (1941). AAN, HOOVER, sygn. 554/29.
- Korespondencja Tadeusza Romera i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 31 października 1941 roku, 5 listopada 1941 roku. (1941). Canadian Research Knowledge Network, C-10451.
- Note concerning the issue of the Shanghai help, 26 stycznia 1944 roku. (1944). AAN, HOOVER, sygn. 554/29.
- Note on the conference in Ministry of Labour and Social Welfare concerning the issue of the Shanghai help, 31 stycznia 1944 roku. (1944). AAN, HOOVER, sygn. 554/29.
- Odpis listu T. Romera do Ambasady R.P. w Kujbyszewie, 17 marca 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/33.
- On the issue of the financial support for the Polish refugees in the Far East, raport Tadeusza Romera na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 31 lipca 1942 roku. (1942). Canadian Research Knowledge Network, C-10451.
- Pismo Ignacego Schwarzbarta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych do rąk W.P. Radcy Dra Marlewskiego, 10 lutego 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/30.
- Polish Refugees in Shanghai, raport Tadeusza Romera na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 18 marca 1941 roku. (1941). Canadian Research Knowledge Network, C-10451.
- Raport dla Konsulatu Generalnego Japonii w Szanghaju na zlecenie Tadeusza Romera, 28 maja 1942 roku. (1942). Canadian Research Knowledge Network, C-10451.
- Raport na temat okoliczności tworzenia list ewakuacyjnych w Szanghaju na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 9 grudnia 1943 roku. (1943). AAN, HOOVER, sygn. 512/39.
- Raport Tadeusza Romera w związku z finansowym wsparciem polskich uchodźców w Szanghaju, 31 sierpnia 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 554/16.
- Raport Tadeusza Romera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Pracy, grudzień 1943 roku. (1943). AAN, HOOVER, sygn. 554/29.
- Telegram do Ambasady RP w Bernie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 9 sierpnia 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 631/16.
- Telegram Premiera W. Sikorskiego do Unii Rabinów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, 31 października 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/34.
- Telegram szyfrowany do Polmission Waszyngton z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 26 lutego 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/30.
- Telegram z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 31 lipca 1942 roku. (1942). AAN, HOOVER, sygn. 628/33.
- Telegram z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 24 sierpnia 1943 roku. (1943). AAN, HOOVER, sygn. 554/18.
- Telegram z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie, 19 marca 1944 roku. (1944). AAN, HOOVER, sygn. 554/29.